GŁOS POMORSKI

Nr. 220 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 3000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **70.000** mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesiecznie **71.210** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 75.500 mk., do Niemiec 80.500 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Priwat Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddzia w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w **dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 2000 mk., w **dziale reklamowym** na stronie i 3-łamowej przed tekstem 12.000 mk., wśród tekstu 8000, za tekstem 6000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 1 2-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** czwartek, dnia 27-go września 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Niemcy skapitulowały.

Gabinet Rzeszy stwierdza, że opór bierny w Ruhrze musi być zaniechany.

BERLIN, 25. 9. (PAT). Komunikat urzędowy. Narady gabinetu Rzeszy z premjerami państw związkowych wykazały zupełnie jednomyślnie, że opór bierny na terytorjum okupacji musi być z przyczyn wewnętrzno-politycznych a przedewszystkiem finansowych zaniechany, że jednak to zaniechanie biernego oporu musi być przez rząd Rzeszy przeprowadzone w sposób nie uwłaszczający honorowi narodu niemieckiego.

Wszyscy odpowiedzialni kierownicy państw związkowych dali prócz tego wyraz swojej niezłomnej woli w razie jakichkolwiek usiłowań naruszenia państwowej jedności Rzeszy bronienia jej i zachowania jako nienaruszalnego dobra narodu.

Stresemann grozi dymisją.

Noske następcą Stresemanna.

BERLIN, 25. 9. (PAT).. Kanclerz Stresemann oświadczył, że nie może ponosić odpowiedzialności, jeśli odmowne stanowisko Francji nie ulegnie zmianie, kanclerz będzie zmuszony podać się do dymisji. Obiegają pogłoski, że w razie ustąpienia Stresemanna będzie utworzony gabinet Noskego, którego zadaniem byłoby utrzymanie spokoju w kraju.

Wykrycie arsenału bolszewickiego w Berlinie.

Składy broni były urządzone dla wywołania wojny domowej.

Berlin, 25. 9. (PAT). „Vorwaerts" donosi, że w ostatnich dniach policja polityczna wykryła w Berlinie i skonfiskowała dwa składy broni. Zdaniem tego pisma, składy te były urządzone przez przedstawicielstwo berlińskie Rosji dla celów wojny domowej w Niemczech.

Poselstwo rosyjskie jako jaczejka.

Dorożkarz Fricke z polecenia attache wojskowego Petrowa zakupywał broń.

(Telegram „Głosu Pomorskiego".)

Berlin, 26 września.

Jak „Vorwaerts" donosi z Berlina, berlińska polityczna policja wykryła ostatnio jeden po drugim dwa

wielkie składy broni,

które, jak wykazano, miały służyć dla celów wojny domowej w Niemczech i zorganizowane były przez urzędowe osoby berlińskiego rosyjskiego poselstwa.

Aresztowany został

dorożkarz Fricke,

który z polecenia wojskowego attache w rosyjskiem poselstwie Petrowa zakupywał broń i organizował składy.

Za skonfiskowaną broń sam Petrow osobiście zapłacił w jednym z berlińskich magazynów broni. Skonfiskowano

5 skrzyń z bronią,

pozatem cały szereg proklamacji komunistycznej partji niemieckiej. Poza wspomnianą osobą aresztowano jeszcze 3 inne, mianowicie Otto Gaedike, dorożkarza Klienschena i jego syna. Klienschen młodszy był bardzo czynny w kołach komunistycznych młodzieży. Ostatnio wytoczono mu sprawe o organizowanie

zbrojnych sotni

komunistycznych.

Wszystkim aresztowanym wytoczono proces o wykroczenie przeciw ochronie republiki i przeciw przepisom o rozbrojeniu. Przeciwko Petrowowi oczywiście żadnych dochodzeń przeprowadzić nie można. „Vorwaerts" stwierdza jednak, że

skandaliczny wypadek

budzi w kołach rządowych wielkie wzburzenie i uważa go za pogwałcenie ze strony Rosji układu w Rapallo.

Ruch komunistyczny w Bułgarji stłumiono.

Sofja, 25. 9. (Pat.) Rozruchy komunistyczne w głównych punktach południowej Bułgarji zostały stłumione. Ze strony władz przedsięwzięto wszelkie niezbędne kroki celem szybkiego przywrócenia spokoju. Na północy nieznaczne usiłowania ze strony komunistów w celu wywołania rozruchów spełzły na niczem. Ogłoszony w okręgu Tirnowo rząd sowietów został zlikwidowany bez rozlewu krwi.

Trzęsienie ziemi w Persji.

125 osób poniosło śmierć. — Miljardowe szkody.

Londyn, 25. 9. (Pat.) Prowincję Kerman (Persja) nawiedziła wczoraj rano katastrofa trzęsienia ziemi. Pierwsze trzęsienie trwało dwie minuty. W przeciągu półtorej godziny naliczono dalsze cztery trzęsienia. Szkody wyrządzone bardzo znaczne. Ofiar w ludziach nie było.

Paryż, 25. 9. (Pat.) Według doniesień z Teheranu, katastrofa trzęsienia ziemi w prowincji Kermane i Khorozan sprawiła wielkie szkody. Kilka wiosek uległo całkowitemu zniszczeniu. Według dotychczasowych obliczeń 125 osoby poniosły śmierć, a kilkaset osób odniosły rany.

Wyładowanie prochu bezdymnego w Gdańsku dla Polski.

Gdańsk, 25. 9. (Pat.) Dnia 23 bm. przybył do portu gdańskiego statek duński „Robert Maersk" z ładunkiem 445 ton prochu bezdymnego, przesłanego z Ameryki dla rządu polskiego. Statek wyładowany został na podstawie porozumienia się komisarza generalnego Rzplitej Polskiej z wysokim komisarzem Ligi Narodów przez załogę statków wojennych polskich.

Polskie statki „Generał Haller" i „Koszub", które pełniły służbę w czasie wyładowywania, udały się po jego ukończeniu na miejsce swego stałego postoju.

Parowiec „Józef Englich" pod banderą polską.

Gdańsk, 25. 9. (Pat.) „Gazeta Gdańska" donosi z Chrystjanji: Wczoraj wywieszono bandere polska na statku „Józef Englich", będącym własnościa Polskiego Tow. Żeglugi Morskiej Biały Orzeł.

WARSZAWA, 25. 9. (PAT). Dnia 25 bm, przyjechał do Warszawy z wycieczką przemysłowców austrjackich generalny dyrektor poczt i telegrafów dr. Konrad Hoheisel, celem zawarcia umowy pocztowo-telegraficznej miedzy Polską a Austrją, przyczem omawianą będzie także sprawa bezpośredniej lotniczej komunikacji pocztowej między tymi państwami.

Strajk robotników miejskich we Lwowie.

Lwów. 24. 9. (Pat.) W związku z wybuchem strajku robotników i pracowników miejskich województwo komunikuje, że kompetentne władze podjęły daleko idące zarządzenia w celu ochrony zakładów użyteczności publicznej.

Giełda pieniężna

z dnia 25 września

Złoty polski	45.000
Marka niemiecka	0.00^{2}
Dolary Stanów Zjedn.	299.000
Franki francuskie	19.100
„ belgijskie	16.850
„ szwajcarskie	53.650
Fund szterling ang.	1.366.000
Liry włoskie	14.000
Guldeny holenders	117.800
Korony szweckikie	79.500
Korony duńskie	53.850
Korony norweskie	44.850
Korony czeskie	9.020

Niemcy skapitulowały.

Grudziądz, 26 września.

Niemcy skapitulowały!

Oto elektryzująca wieść, która obiega obecnie cały świat, budząc wszędzie zrozumiałe zainteresowanie.

Do kapitulacji Niemiec (czytaj telegram p. t. „Niemcy skapitulowały") — jak wynika z urzędowego komunikatu — przyczyniły się przedewszystkiem **narady z przedstawicielami ludności Ruhry,** którzy widoki ewentualnego kontynuowania biernego oporu przedstawili w nader **pessymistycznem** świetle, nie omieszkując zapewne stwierdzić również, **że ruch separatystyczny coraz bardziej się wzmaga.**

Kapitulacja rządu niemieckiego i zaniechanie biernego oporu, jest **wielkiem zwycięstwem polityki Poincarego,** zwycięstwem dorównującem w pełni zwycięstwu orężnemu, jakie w r. 1918 odniosły wojska marszałka Focha.

W historji polityki europejskiej dzień urzędowego ogłoszenia kapitulacji Niemiec nie będzie miał mniejszego znaczenia **od dnia 11 listopada 1918 r.**

Znaczenie zwycięstwa Poincarego wybiega znaczeniem swem daleko poza zwiazaną z niem ściśle sprawą odszkodowań. Pozornie ograniczone do tej tylko sprawy, w rzeczywistości jest jednym z tych faktów, które nietylko **zmieniają zewnetrzna fizjonomję układu politycznego świata,** ale tworzą również nowe wartości duchowe i zapewniają im przewagę w dziedzinie politycznej myśli świata.

Jakaż bowiem była polityczna sytuacja Europy powojennej, zanim na jej arenę wkroczył Raymund Poincare ze swym programem bezwzględnego zadośćuczynienia i nieugiętej walki o literę Traktatu Wersalskiego?

Po wielkiej wojnie przeżyła Europa takie trzy lata, w czasie których zdawało się, że wielki wysiłek sprzymierzonych **wyczerpał** ich tak bardzo, że do zakończenia dzieła budowy sprawiedliwego pokoju zabraknie sił **nawet Francji.**

Zdawało się, że rewizja Traktatu wspomagana przez czynniki anarchji jest już u progu. Był to czas, kiedy w Francji rządził **Briand,** w Anglji **Lloyd George,** we Włoszech przy zmieniających się rządach coraz bardziej utrwalały wpływy Nitti'ego, zaciekłego wroga Polski . . .

Zwietrzałą i przesiąkniętą duchem neurastenji powojennej myśl polityczną Europy, Poincare w przeciągu roku **zawojował** i zmienił.

Historja dopiero osądzi, jaką rolę odegrał Poincare w tym słynnym „**zwrocie na prawo**", jakiemu zachodnia Europa uległa w r. 1922. Niech nam jednak będzie wolno wyrazić tu przypuszczenie, że zarówno w przewrocie włoskim, jak i w zmianie rządów w Anglji, przykład Poincarego był jedną z ważniejszych pobudek.

Jakkolwiek walka jeszcze nie skończona, to przecież można już dzisiaj stwierdzić, że po półtorarocznej wojnie **zdrowej idei interesu narodowego z siłami powojennego ustroju, Poincare, przedstawiciel pierwszej, odniósł** wiekopomne zwycięstwo.

Kapitulacja Niemiec to równocześenie walne zwycięstwo Polski!

Straszne sceny z katastrofy japońskiej.

Paniczny lęk. — Huragan palących płomieni. — Tysiące ludzi upiekło się żywcem. Rozdzierające serce sceny — Pomieszanie umysłów.

Grudziądz, 26 września.

O strasznej katastrofie, jaka nawiedziła Japonję, dowiaduje się zachód Europy od uciekinierów, którzy jako bezdomni znaleźli przytułek na wybrzeżach chińskich.

Najwięcej i najzgodniej podają te opowiadania o strasznych wypadkach w wojskowym

zakładzie mundurowym

(dzielnicy Hondseho).

Tysiące ogarniętych panicznym lękiem ludzi szukało schronienia na wielkim, wolnym placu, należącym do magazynów zakładu. Wieczorem ruszył się **gwałtowny wiatr wschodni i pędził płomienie palącego się miasta na gęsto zbitą tu masę ludzi.**

Gorąco stało się tak straszne, że **włosy ludziom powypadały.** Wszystko rzuciło się w dzikiej ucieczce na zachód — i **tysiące znalazło śmierć w ścisku.**

Kto zdołał wyrwać się ze śmiertelnych bram obnurowanego placu, **dostawał się w rejon, na którym**

szalał cyklon

który rzucał ludźmi, jak piłkami.

Jeden z uratowanych opowiada:

„Cyklon rzucił mię w jakiś staw, w którym woda dochodziła mi do piersi. Ze wszystkich stron słyszałem jęki konających. Przerażające morze płomieni rozlewało się naokoło, głównie płonących drzew i żelastwo, jak deszcz padało na okół.

Kilka tysięcy ludzi upiekło się żywcem. Co się więcej działo nie wiem, straciłem przytomność i odzyskałem ją dopiero na drugi dzień, gdy mię podnieśli żołnierze. Cała przestrzeń koło mnie pokryta była na pół spolonemi zwłokami“.

Straszne sceny rozgrywały się, gdy mężowie często przyglądać się bezsilnie musieli, **jak płoną ich żony, rodzice — dzieciom — żywym pochodniom, nie mogąc nieść im pomocy.**

Inny Szwajcar opowiada, że wielu cudzoziemców szukało swych żon. „Grand Hotel“, zajęty przeważnie przez cudzoziemców, stał się w **przeciągu 10 minut pastwą płomieni.** Wszyscy więc rzucali się w morze, aby uciec przed gorącem. Tysiące ludzi znalazło się w wodzie, jedni płynęli ku łodziom, drudzy leżeli na brzegu, inni stali po szyję w wodzie, zasłaniając rękoma twarz przed spieką bijącą od płonącego miasta.

Umarli i umierający

zalegli ulice i place.

Straszne sceny rozgrywały się w okolicach, gdzie były składy oliwy, benzyny itp. materjałów palnych.

Nie mała cyfra jest też takich, którzy **postradali zmysły.** Widok ginących bez ratunku w szalejącym ogniu był tak okropny, że żadne nerwy nie zdołały go wytrzymać.

Zwłoki znosi się obecnie na stosy i spala. Los pozostałych przy życiu jest nie do pozazdroszczenia. Dzień i noc przeciągają ulicami

głodni, bezdomni,

znużeni, szukający swych krewnych.

Noszą małe chorągiewki, na których widnieją nazwiska rodziców, dzieci, przyjaciół lub wywołują ich imiona bolesnym, rozdzierającym głosem, póki się im głos nie załamie.

Ludzie są przeniknięci nakazem chwili. Przekupnie uliczni, najważniejsze dziś osobistości dla **głodującej ludności,** wprawili już w ruch swe małe lotne wozy — i **żądają za swe towary wcale nic więcej niż w czasie dostatku, radości i bogactwa.**

Wśród morza płomieni trwa akcja ratownicza w kopalni Reden.

Pożar trwa jeszcze. — Niesłychane bohaterstwo górników. — Szkody miljardowe.

(Od naszego korespondenta).

Dąbrowa Górnicza, 25 września.

Całe miasto żyje pod wrażeniem strasznej katastrofy w kopalni Reden. Akcja ratunkowa jest w pełnym toku. Utrudnia ję ogromnie **fakt spalenia się szybu zjazdowego.** Rozwijać się ona może jedynie z szybu „powietrznego“.

Zamulanie przerwano w niedzielę o godz. 4-tej popoł. i wtedy też **zeszły ponownie**

drużyny ratownicze

dla zbadania sytuacji w dole. Dotarły one aż na 50 m. od głównej fali ognia. Dalsze postępowanie jest niemożliwe, gdyż ogień przybrał niezwykłe rozmiary. W spalonym szybie wynosiła jeszcze popołudniu temperatura 25 stopni ciepła.

Do tej pory **nieznany jest**

los 14 górników.

wedle wszelkiego prawdopodobieństwa **ponieśli oni śmierć,** bądź od gazów i pożaru, bądź też wskutek zamulania. W każdym razie dostęp do miejsca, w którem się znajdowali, jest zupełnie niemożliwy.

Na powierzchni słychać ciągle jeszcze **detonacje i czuć wstrząśnienia.**

Wśród robotników zagłębia panuje ogromne przygnębienie. Tłumy snują się koło kopalni, oczekując wiadomości z dołu. Rodziny niewydobytych jeszcze z kopalni górników w skrajnej rozpaczy.

Przygnębienie powiększa fakt, iż kopalnia przez dłuższy czas **nie będzie mogła rozpocząć wydobywania węgla.**

Odbudowa i oczyszczenie potrwać może kilka miesięcy. Setki robotników pozostałoby więc bez pracy.

Zarząd kopalni przygotowuje własnym kosztem wspaniały pogrzeb ze szkoły sztygarów, w której złożono zwłoki 27 znalezionych górników. Jak słychać, rodzina każdego z poległych górników ma otrzymać 300—400 miljonów marek odszkodowania od zarządu kopalni.

Podkreślić należy niesłychane wprost

bohaterstwo dozorców,

oraz górników oddziałów ratowniczych, którzy aż do ostatniej chwili z pełną pogardą śmierci ratowali zagrożonych towarzyszy.

Tak np. sztygar Pronobis, wydobyty raz w stanie nieprzytomnym, skoro tylko wrócił do przytomności udał się znowu

na swój posterunek,

niosąc pomoc dla najbardziej zagrożonych miejsc, **dopóki go gaz nie udusił.** Podobnie sygnalista, dający z szybu sygnały, wytrwał na swem stanowisku, mimo otaczających go zewsząd

kłębów gazu i dymu,

aż do momentu, kiedy wyciągnięto ostatniego z uratowanych. Wydobyty jednak na powierzchnię zmarł.

Szkody wyrządzone przez katastrofę nie dadzą się nawet w **przybliżeniu** podać. Jestto według ogólnej opinji, największa z dotychczasowych katastrof w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Poznań przeciwko orzeczeniu Trybunału haskiego.

W Poznaniu w tych dniach odbył się **wiec protestacyjny Chrześc. Demokracji przeciwko orzeczeniu Międzynarodowego Trybunału w Hadze w sprawie kolonistów niemieckich.**

Zebrani, stojąc na stanowisku, iż opinja Trybunału haskiego gwałci prawa nasze do ziemi ojczystej — powzięli rezolucję, domagającą się m. i. **od rządu jaknajszybszej likwidacji majątków niemieckich i wydalenia optantów.**

Zygzaki polityczne.

„Wielki tydzień niemiecki“.

Mogą urządzać Polacy wielkie tygodnie Kresów swoich, dlaczego powiedzcież mi, nie mieli by urządzić czegoś podbnego — Niemcy.

Cóż ich może obchodzić „Małpie zwierciadło“ Nowaczyńskiego, wszak literaturę polską zawiesiły dawno na kółku....

A więc .....

Urządzajmy „Wielki tydzień niemiecki“ wrzeszczy cały zespół hakatystycznej hołołki.

W wielki kocioł narodowego sentymentu uderzają zgodnie wszyscy bez wyjątku „niemiaszki“.

I ot jak ich ta akcja przeciwpolska wygląda:

W Gdańsku — podobnie jak w Królewcu i Malborgu — rozpoczął się t. zw. manifestacyjny tydzień niemiecki. Tydzień ten wypełniony jest wykładami **najciekawszych hakatystów i wrogów Polski.** Wykłady odnoszą się przeważnie **do stosunków w Polsce, we Francji, w Rosji itd.** Bardzo charakterystyczny wykład wygłosił zwłaszcza dr. Böhm, który zupełnie jawnie i otwarcie nawoływał, **aby zniweczyć wszystkie plany francuskie co do stworzenia sojuszu państw bałtyckich z Litwą i Polską.** Sojusz taki osłabił, by wpływy Niemiec i Rosji, a przecież dążyć należy, aby wpływy te były potężne i nie dopuściły Litwy do sojuszu. Zadaniem polityki niemieckiej powinno być sztuczne podtrzymywanie nienawiści Litwy przeciw Polsce i stałe **jątrzenie jej przeciw Polakom .**

Tak mniej więcej przedstawia się początek tygo-
Tak mniej więcej przedstawia się początek „tygodnia“ — cze kajmy, co będzie dalej ....

W każdym razie Niemcy za dużym otaczają hałasem tę „chrześcijańską akcję“, aby można obawiać się złych skutków „Tygodnia“.

Katastrofa lotnicza.

Wczoraj rano na Ławicy spadł aeroplan. — Śmierć pilota, por. A. Świdy.

Poznań, 25 września.

Wczoraj rano **o godz. 10 m.** 20 z lotniska na Ławicy wzniósł się na samolocie typu „Bristol“ por. pilot Adam **Świda** z mechanikiem szer. **Zachorzem.**

Zaraz po wzniesieniu się na lotnisko na wysokości 50 do 80 metrów, podług obserwacji oficerów stojących na ziemi, motor w aparacie

począł „wysadzać“

czyli działać nieprawidłowo. Pilot zatrzymał motor i rozpoczął planowanie, jednakże po chwili aparat saraci równowagę **i runął na ziemię.**

Por. pilot A. Świda poniósł śmierć na miejscu, mechanik uległ złamaniu nogi i silnemu potłuczeniu .

Przyczyny katastrofy oczywiście ustalić się nie da, gdyż aparat wskutek upadku jest

całkowicie zgruchotany

świadek zaś, mechanik Zachorz, jest nieprzytomny wskutek **odniesionych ran.**

Ś. p. por. Adam Świda urodził się dnia 22.10 1899 roku w Orszy (Białoruś). W **wojsku służył** od 8. 5, 1918 r, **ukończył szkołę podchorążych i szkołę pilotów w Grudziądzu.** Podczas wojny odznaczony został „Krzyżem Walecznych“.

Laboratorjum morskie na Helu.

Na Helu istnieje już od kilku miesięcy **morskie laboratorjum rybackie.**

Ważna ta placówka naukowa powstała z wspólnej inicjatywy Morskiego Urzędu rybackiego i Uniw. poznańskiego. Kierownikiem laboratorjum jest prof. uniw. poznańskiego Jakubski; adjunktem p. Kazimierz Demel, który pozostaje na Helu przez całą zimę. Laboratorium w krótkim czasie zdążyło zgromdzić

ciekawe zbiory ryb.

Biblioteki laboratorjum i przyrządy dostarczył uniwersytet. Laboratorium ze wszech miar zasługuej na zwiedzenie, zaś rybacy mogą tu uzyskać niejedną wskazówkę np. co do nazw naukowych ryb, ich rozpowszechnienia, a i ze swojej strony mogą okazać cenne usługi dla nauki, dostarczając rzadkich okazów ryb, wyłowionych w morzu.

Na razie laboratorjum korzysta z żaglowo-motorowej

łodzi „Zorza“,

lecz w przyszłości zamierza uzyskać do swojej wyłącznej dyspozycji przystosowany do połowów naukowych kuter żaglowo-motorowy.

Wysoce wskazanem byłoby urządzenia przy osadzie Hel akwarjum. Jako najwięcej morska osada w kraju, otoczona zewsząd głębokiemi

niezamarzającemi wodami,

wieś i miejsce kuracyjne Hel najwięcej nadaje się do urządzenia akwarjum. Zabudowania własne (dziś jeszcze brakujące!) laboratorjum i akwarjum winny powstać jak najprędzej.

Nasza przyszłość.

Hej! Otoczmy w krąg świat cały,
Burzmy, co nas cofa wstecz!
Choćby drogę zamykały,
Roje przeszkód — krzyczmy precz!
Precz! Niech giną dawne prawa,
Rzućmy je w nicości noc!
Niech w świat leci nasza sława,
Bo nam dana wielka moc.
Hen rozwińmy nasze skrzydła!
Chwyćmy zgodnie dłonią dłoń!
Pozrywajmy wrogie sidła,
Spójrzmy śmiało w groźną toń!
Nam należy się świat cały,
Wielka przyszłość dana nam!
Przyczyniajmy się do chwały.
Każdy własną ręka — sam!...

Grudziądz, 20. IX. 1923 r. **Zbigniew.**

Nowiny literackie.

Autor „Alrauny“ — plagjatorem.

Znany paryski dwutygodnik literacki „Mercure de France“ zamieszcza notatkę jednego z przyjaciół pisma, który wykazuje dowodami, iż znany pisarz niemiecki, Hans Heinz Ewers, autor popularnej „Alrauny“ dopuścił się plagjatu w swoim ostatnim zbiorze nowel p. t. „Nachtmahr“ (przełożona już na jeyzk polski pt. „Zmora nocy“). Oto w noweli „Meine Mutter Hexe“ zamieszcza Ewers tekst mało znanego utworu francuskiego pisarza Aloysa Bertranda p. t. „Pięć palców ręki“ jako swój własny, przełożywszy go tylko dosłownie na język niemiecki. Ewers liczył na to, że utwór Bertranda, jako mało znany, ujdzie uwagi czytających. Znalazł się jednak kulturalny Francuz, który złapał na gorącym uczynku sprytnego plagjatora.

Po zamknięciu kroniki.

—** **Akcja na rzecz Odbudowy Teatru w Grudziądzu** posuwa się naprzód i sądząc z dotychczasowych jej objawów, rozwinie się w pomyślnym dla nas tempie. —

We wtorek delegacja, składająca się z posła Krzywińskiego, dyr. Poszwińskiego, senatora Szychowskiego i prezydenta Włodka bawiła w Warszawie i uzyskała cały szereg audjencji u wybitnych przedstawicieli świata politycznego i rządu. — Delegacja wszędzie napotykała na zrozumienie doniosłości sprawy Odbudowy Teatru w Grudziądzu, jest więc uzasadniona nadzieja, że zabiegi będą uwieńczone pomyślnymi rezultatami.

Dzisiaj w środę delegacja będzie na posłuchaniu w prezydjum Rady Ministrów i u marszałka senatu. —

—** **POLSKI BALON STEROWY** systemu Zeppelina, wzbudził wczoraj senzację, przepływając majestatycznie ponad miastem.

Balon przybył z Torunia, nad stacją lotniczą w Grudziądzu zniżył się trochę, jakby miał zamiar lądować, poczem odleciał odleciał dalej.

—** **Ostrzeżenie.** Na podstawie otrzymanych z Warszawy od Centrali Akad. Bratnich Pomocy informacji, ostrzegamy publiczność m. Grudziądza i okolicy przed niejakim Januszem Żorżat N o w a k o w s k i m, który zbiera ofiary na rzecz budowy domu akademickiego, nie mając do tego upoważnienia.

—** **Trojaczki.** Żona pewnego urzędnika państwowego X. klasy z Okr. Urz. Ziemsk. w Grudziądzu, p. Frąckowiakowa, w tych dniach powiła trojaczki — i to dziewczynki, które znajdują się w jaknajlepszym zdrowiu. —

Sądzimy, że władza przełożona, czy też województwo przyjdzie rodzinie owego urzędnika z pomocą materjalną w tych ciężkich czasach, tembardziej, że rodzina ta obarczona jest już dwojgiem dzieci. —

Rodacy!

Nad miastem naszem zawisła ciężka chmura.

Zbrodnicze ręce zniszczyły gmach, poświęcony Sztuce Polskiej, gmach, w którym odrodzone i oswobodzone Pomorze miało czerpać z krynicy najczystszej myśli polskiej wskazania ku polepszeniu swego ducha.

Dziś stoimy pełni żalu i bólu nad gruzami naszych wysiłków, naszych poczynań. Obok bólu zaciska się i pięść nasza, pragnąca zasłużoną wymierzyć karę **zbrodniarzom**, którzy zniweczyli świątynię Sztuki Polskiej, świątynię ducha polskiego.

Byłoby atoli za mało, a raczej niczem byłyby li tylko uczucia.

W chwili bólu, w chwili żalu i **gniewu świętego** winien między nami powstać i czyn poważny.

Nie wolno nam zakładać rąk i czekać na pomoc czy rządu czy braci naszej dalszej. — Przeciwnie.! Chcąc zasłużyć na tę pomoc, **sami** winniśmy sobie pomóc!

I otóż popierając starania i wysiłki naszych władz miejskich, sami społeczną okazać winniśmy wolę, społeczną okazać ofiarność, by z woli i ofiarności tej stanął

NOWY GMACH TEATRU

jako świadectwo nietylko naszej woli i ofiarności, ale i zrozumienie obowiązku, którego od nas żąda **król-duch** polskiego życia i zrozumienia znaczenia kresowej placówki kulturalnej na zachodnich kresach Rzeczypospolitej.

Odbudować teatr i w nowej go, godnej świątyni ducha postawić szacie — oto nas **Grudziądzan** — zadanie.

Niech płyną tedy grosze nasze ofiarne, większe i mniejsze — ale według możności i serca.

Wykażmy rządowi, pokażmy braciom naszym, którzy przyjdą z pomocą, że **Grudziądz** nietylko w liczbach, nietylko w słowach ale i w **czynie** jest miastem **polskiem**, jest miastem, które w ambicji swej stawa na czele szlachetnych zabiegów ku zwycięskiemu panowaniu między nami ducha polskiego.

Wszelkie datki przyjmują redakcje pism miejscowych i banki na konto „Odbudowa Teatru Miejskiego w Grudziądzu" do dyspozycji niżej podpisanego komitetu, wyłonionego na zebraniu wszystkich warstw Grudziądza.

Pamiętajmy! Dwukrotnie daje, kto zaraz daje.

Komitet Wykonawczy Odbudowy Teatru Miejskiego.

radca Jurek, przewodniczący

W. Korzeniewski, skarbnik dyr. Augustyński, zast. przewodn. radca Gabrylewicz, sekretarz

dyr. Grobelny, zast. sekr. dyr. Kwaśniewski, zast. sekr.

Nowak, nadradca Rozborski, Statkiewicz, Szczerbicki

senatorowie i posłowie m. Grudziądza

mec. Szychowski, Bobowski, Krzywiński, Nowicki, Reder

przedstawiciele Prasy:

„Głos Pomorski" red. Dąbrowski „Gazeta Grudziądzka" red. Rakowski Koresp. pism zamiejsc. red. Markwicz

Komitet Odbudowy Teatru

Dyr. Andrzejewski, Barańcza, dr. Bóbr, dr. Bona, dyr. Czarliński, red. Dąbkowski, ks. prob. Dembek, naczel. Dyjakowski, sędzia Filipowski, dyr. Frölich, dr. Frendel, Gańcza, Goncerzewicz, dr. Grygier, Jabłoński, ks. prof. Jaranowski, gen. Kasprzycki, E. Kowalski, Krynicki, Kruszonowa, Wiktor Kulerski, Kulerski ze Skurgwi, gen. Ładoś, dr. Maj, dr. Majowa, Marchlewski, dyr. Michalski, starosta Ossowski, insp. Ossowski, Pardon, Piotrowska, Podwojski, dyr. Poszwiński, Rost, Ruchniewicz, Ruchniewiczowa, Sikorski, dyr. Solman, Sporny, Statkiewicz, Stołowski, Toppmajer, Wacławski, Wałęsa, Wawrzyniak, prok. Wirski, Witkowski, dyr. Wolski, mec. Wroniecki, dyr. Zassowski, Hoffmann, Zwoliński, Żyborska, burmistrz Świecia Kostka, Łasina Tomkiewicz, Tarpna Bona

Komisja Teatralna

Antkowski, radca Wojanowski, Kitowski, dyr. Poszwiński, prez. Włodek, dyr. Samoliński, Sporny, dr. Sujkowski.

Sprawa uposażenia urzędników przed Senatem.

Według nowej uchwały Senatu urzędnicy otrzymają te same pobory co przed wojną.

Warszawa, 26. 9. (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu Senatu omawiano m. i. sprawę uposażenia funkcjonarjuszów państwowych i wojska. Pensja ma być ściśle **dostowana do wzrostu drożyzny**. Wedle uchwały Senatu, na dzień 1 października br. mnożnik wyniesie 11.600; wtedy 1 punkt, czyli jedna mnożna reprezentowałaby dla urzędnika wartość nabywczą równą 24,5 feniga przedwojennego. Mając zatem 1.000 punktów miesięcznie, ma urzędnik **te same pobory, co przed wojną, 245 marek**.

Senat wprowadza poprawkę, ażeby 15 każdego mies. następowała d o p ł a t a, jeśli wzrost drożyzny w drugiej połowie miesiąca poprzedniego wynosił więcej niż 15 proc. Projekt znosi pasy drożyźniane, co nastąpiło na żądanie ogółu urzędniczego.

Komisja senacka wnosi dodatek do projektu rządowego, mianowicie, aby Rada Ministrów w przeciągu pół roku poddała rewizji zaszeregowanie tych grup urzędniczych, których nie zaszeregowała ustawa. Komisja senacka postanowiła **podwyższyć wynagrodzenie za godziny poza służbowe nauczycielom szkół ludowych o 50 proc.**

Wymierzenie emerytur w punktach zabezpieczy przed spadkiem waluty.

Komisja senacka przyznała dodatek ekonomiczny również na jedno dziecko.

W Sosnowcu odbył się w poniedziałek pogrzeb ofiar katastrofy górniczej

Cały szereg instytucji gdańskich nadesłało podziękowania do Lwowa za przyjęcie na Targach.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Czwartek, Kozmy i Damjana Wschód słońca 55.4 zachód 5.47 Wschód księżyca 7.5 zachód 8.4

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Skutki wojny światowej.

6 miljonów inwalidów pobiera zapomogi.

Z Genewy donoszą, że Międzynarodowe Biuro Pracy podaje wiadomość, iż w 16 krajach około 6.000.000 **rannych inwalidów wojny światowej otrzymuje pensję.**

Pierwsze miejsce pod tym względem zajmują Niemcy z 1.537.000 inwalidów, drugie miejsce Francja z 1,500.000 inwalidów, a trzecie Anglja z 1,170.000 inwalidów.

Polska ma 320.000 inwalidów otrzymujących pensję.

Inne Kraje są: Włochy 800.000, Rosja 775,000, Australja 706.000, Austrja 236.000 itd.

Pierwsi jeńcy wojenni w niewoli amerykańskiej schwytani przez Polaków.

Z Waszyngtonu donoszą, że rekordy departamentu wojny wykazują, iż **pierwszego jeńca niemieckiego**, który na wojnie światowej dostał się do niewoli amerykańskiej,**zdobyli dwaj Polacy**, szeregowcy Jan Kochański i Adam Błażkowski, obaj z Michigan.

Jeńcem ich był Lechard Hoffmann, kompanijny kurjer, przy którym znaleziono pocztę. Hoffmann powracał z nią do okopów, gdy wpadł w rece naszych zuchów.

Czem się tapetuje pociągi niemieckie?

Jedyna dobra strona banknotów niemieckich.

Liczni pasażerowie na stacji Rybnik (G. Śląsk) podziwiali okno jednego z przedziałów pociągu przybyłego z Raciborza (niemiecki Śląsk), które było całkowicie **zalepione banknotami niemieckiemi**, między któremi były nawet i miljonówki wartości paru tysięcy marek polskich.

Były również **napisy wzywające ks. Ulitzkę do opuszczenia Faterlandu.**

Wagon ten był podziwiany na każdej stacji, **a nikt nawet nie kusił się o to, aby zerwać którys z tych małowartościowych banknotów.**

Dziennikarze berlińscy w roli . . . służących.

Charakterystyczny znak czasu.

Z powodu szalejącej drożyzny i znacznego **zmniejszenia zarobków dziennikarskich grupa berlińskich dziennikarzy z Hansem Sztylmanem na czele wydzierżawiła w jednym z największych kin szatnię.**

Dziennikarze własnoręcznie obsługują **klijentelę.**

Marki niemieckie „osobliwością" dla zbieraczy.

Na ulicach Londynu od kilku dni odbywa się sprzedaż uliczna niemieckich banknotów. Napływ kupujących jest tak wielki, że policja musi interwenjować, aby przywracać porządek na ulicach. Przekupnie sprzedają niemieckie marki, jako curiosum ilustrujące stosunki finansowe w Niemczech, żądając cen przewyższających wartość kursową.

Nowe sposoby zarobkowania'

Spekulacja niemiecka nie zna granic.

W Niemczech wyszukała sobie jakaś sprytna dusza nowy sposób zarobkowania.

Wypożycza mianowicie podróżnym kolejowym III klasy poduszki do siedzenia. Ale jest to zbytek dość kosztowny, po opłata za 12 godzinne użycie takiej miękuszki wynosi 6 miljonów marek. Tańszą jest już poduszka pod głowę (ochraniacz głowy), bo pożyczenie go kosztuje zaledwie 2 i pół miljona.

JÓZEF KISIELEWSKI.

Poezja dnia dzisiejszego.

III.

Naturalnie, że jak każdy silny i zdecydowany talent, wywołał i W i e r z y ń s k i całą czeredę „drugorzędnych słońc." Niektóre z nich o silnej indywidualności, przebywszy okres naśladownictwa, znalazły swoją wł. drogę. Szczęśliwszemi nawet może niekiedy są one w wybieraniu dróg od Wierzyńskiego.

Do nich zaliczam Stanisławę I w a ń s k ą.

Pewnie, że skala jej nie dosięga wyżyn talentu Wierzyńskiego, ale ona jako kobieta, intuicją wyczuła, że nawet słońca, jeśli ich za dużo, mogą się przejeść.

Dlatego czyni wrażenie talentu bardziej bezpośredniego.

„Wszystkie rozpacze świata wchłonę w siebie,
najskrytsze bóle znajdę, zbiorę wszędzie,
bo mi dla wszystkich miejsca w sercu zbędzie,
i smutki w radość zmieniwszy, jak w niebie,
nad wszystkie szczęścia łzy przeniosę krwiste,
bo odnalazłem dziś Ciebie — o Chryste."

Możemy tu już bardziej wyznaczyć stosunek poetki do zagadnień ogólnoludzkich, oprócz turkotu nowych dróg odnaleść możemy tam duszę znajomą nam zdawna, która obecnie nowych jeno nabrała blasków.

Ale co najważniejsze, że to pokrewieństwo z nami jest oparte na zupełnie szczerze i jasno określonem podłożu.

Wprawdzie mówi w jednem miejscu poetka:

„Nie umieli, nie umieli odgadywać mych tajemnic,
nie trafili do pokoju, bo nie było zwykłych drzwi,
przerazili się obłędu na dnie gwiazdkowatych źrenic
i cofając się w popłochu, przez aleje prędko szli." —

Słowa te jednak weźmiemy raczej za maleńka — zresztą całkiem zrozumiałą u młodych poetek — przesadę.

Do pałaców poezji Iwańskiej trafi każdy, kto jako tako orjentuje się w elementarnych wartościach uczucia. — —

— — — — — — — — — —

Zbyt nużącem byłoby wyliczać wszystkich, którzy poszli drogą wskazaną przez Wierzyńskiego, czy to prosto idąc, czy zbaczając na własne ścieżki, — to trzeba tylko zaznaczyć, że jest tych pozostających pod tym wpływem wiele, i to nieraz wcale nieźle zapowiadających się talentów.

— — — — — — — — — —

Trzebaby się jeszcze zatrzymać nad pytaniem, czy ten odrębny i c h a r a k t e r y s t y c z n y kierunek ma przed sobą przyszłość, czy nie.

Ogólnie jednak sądząc, poezja słońc, to tylko jeden promień poezji, która dopiero przyjdzie...

Zwolna, zwolna urabia się w duszach naszych, potężnieje i przejawia się jednostronnie w r e w e l a c y j n y c h, czasem a b s u r d y l n y c h kierunkach — aż któregoś dnia buchnie ogromem swej siły i parta dynamiczną potrzebą zbiorowego instynktu społecznego i stanie się wykładnikiem w całej pełni naszego wewnętrznego „Ja." —

Bez względu na to, jaki przybierze kierunek — poezja ta mocno opartą będzie o podłoże n a r o d o w e.

Wszystkie te zwleczone z całego świata prądy kosmopolitycznej poezji przesieją się przez przymat duszy narodu i wessawszy wszystkie cechy jego rodzime — staną się dopiero poezją polską.

Dzisiaj nią nie jest jeszcze żaden kierunek.

Wszędzie zastanawia brak p i e r w i a s t k u p a t r j o t y c z n e g o, a wszędzie prawie propagowany jest k o s m o p o l i t y z m.

A przecież jakkolwiek w dzisiejszej chwili ludzkość wykreśla tory pracy dla wszystkich bez wyjątków narodów — to ejdnak o jakimśkolwiek stopieniu i z r ó ż n i c z k o w a n i u poszczególnych indywidualność narodowych wywołania chaosu nie da się pomyśleć.

Przesądzać tej sprawy, ze względu na współczesność jej wyglądem nas — **byłoby może za śmiałym krokiem.**

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dziś w środę przedstawienie zniżkowe „Pan Poseł“ Fijałkowskiego z p. Hryniewiczem w roli tytułowej. Bony ważne.

We czwartek po raz ostatni „Kiliński“ M. Bałuckiego. Zniżki ważne.

W piątek przedstawienia niema.

W sobotę po raz pierwszy „Bęben“ komedja w 4 aktach Vebera i Grosse'a z francuskiego. W głównych rolach występuja pp. Kostecki, Hartmanowa, Waisowa, Okrzańska, Daniewska, Rozwidówna, Lisicka, Lenk, Dąbrowski, Olderowicz Burski, Łoziński, Kaszyn, Szczerbowski, Konarski i inni.

Reżyserję prowadzi p. Lenk.

—** **DAR NA ODBUDOWĘ TEATRU W GRUDZIĄDZU.** Nauczycielstwo szkół powszechnych i wydziałowej w Grudziądzu zadeklarowało na listę inspektora p. Ossowskiego razem z pp. rektorami poszczególnych szkół na odbudowę spalonego teatru **7,850,000 mk.** Pan nauczyciel Hoffmann zaś rozwinął akcję w tym kierunku, aby dziatwę szkolną całego Pomorza przyciągnąć do współpracy

—** **Z urzędu pocztowego.** Wypłata rent wojskowych odbędzie się w tut. urzędzie pocztowym 28 i 29 b. m., wypłata rent cywilnych 1 i 3 października r.b.

—** **FALA DROŻYZNY.** Przed kilku dniami podniosły się bułki w cenie o 100 mk., od dnia wczorajszego podskoczyła już cena mleka, które dzisiaj kosztuje już 6000 mk. za litr.

—** **ORGANIZACJA KOŁA Z. O. K. Z. w CHEŁMŻY.** Staraniem pp. Kwiecińskiego i Mikołajczyka odbyło się w czwartek, dnia 20 bm. zebranie organizacyjne Związku Obrony Kresów Zachodnich w Chełmży. Referat o zadaniach Związku wygłosił delegat dyrekcji p. St. Kudlicki z Grudziądza. Po wykładzie wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja. Jednogłośnie postanowiono utworzyć Koło, a w skład Zarządu wybrano ks. prof. Banieckiego jako przesa, p. Mikołajczyka wiceprezesa oraz pp. Rydlewskiego i Ziółkowskiego.

Życzyć sobie tylko należy, aby i inne miasta Pomorza zrozumiały wreszcie ważność sprawy niemieckiej i przystąpić zechciały do czynnej pracy w szeregach Związku Obrony Kresów Zachodnich.

—** **CIEKAWA KALKULACJA KOLEJOWA.** Pewien pasażer zapłacił w Inowrocławiu za bilet II klasy pociągu posp. do Krakowa 672.000 mk. Poprzednio jednak zażądał biletu tylko do Katowic, za który kazano mu zapłacić aż 2.018.000 marek.

Wobec zdziwienia owego pasażera, oświadczył kasjer kolejowy, że cena biletów do miejscowości położonych na Górnym Śląsku, obliczona jest według specjalnej taryfy kombinowej (polsko-niemieckiej) — nie mógł jednak wytłómaczyć, dlaczego bilet do Katowic kosztuje 3 razy tyle, co do Krakowa, który leży jeszcze 79 km. za Katowicami.

Z tej bądź co bądź niedorzecznej taryfy wynika, że jeżeli ktoś jedzie do Katowic, to winien żądać biletu do miejscowości położonej poza granicami Górnego Śląska, t. j. do Szczakowej, Trzebini lub Krakowa, zaś wyjeżdżając z Katowic, nie kupuje tam biletu, lecz jedzie do Szczakowej, gdzie otrzymuje bilet np. do Grudziądza za znacznie niższą opłatą.

Odpowiedzi od Redakcji.

P. Wanda Ar. Wiersz niestety nie nadaje się jeszcze do druku. Kuleją gdzieniegdzie rytm i rym a często i sens, Dużo należy czytać, zwłaszcza z dziedziny klasycznej poezji i na razie nie myśleć o druku swych utworów.

Z Pomorza.

—** **MOKRE p. Grudziądzu.** Pan Ziep z Mokrego podarował i w tym roku wszystkim czworem sierocińcom 100 centnarów kartofli w wartości 7,000.000 marek. Czyn obywatelski, godny naśladowania.

—****ŚWIECIE. (Zlikwidowanie pisma.)** Jedno z najstarszych pism pomorskich prowincjonalnych, niemiecka „Schwetzer Zeitung“ z końcem września przestanie wychodzić. Dawniej dziennikiem, w ostatnich dwóch latach wskutek trudności administracyjnych, wychodziła tylko trzy razy tygodniowo. Wobec nieotrzymania ogłoszeń pismo to musiano ostatecznie zlikwidować zupełnie.

—** **TORUŃ. (Pamiątki pruskie znikają). Usunięcie orłów** pruskich z gmachu Dworu Artusa w poniedziałek w godzinach przedpołudniowych zwabiło tłum ciekawych.

Wobec zaś znacznej wysokości i niedostępnego miejsca dokonać tego musiała miejscowa straż pożarna.

—** **WĄBRZEŹNO. (Walka z drożyzna ustaje).** W „Głosie Wąbrzeskim“ znajdujemy ciekawą notatkę: „Komitet drożyźniany — jak się dowiadujemy — ma się rozwiązać, więc pp. gospodarze spokojnie mogą swoje produkta przywozić na targ do miasta.

(Wykup żywności przez żydostwo.) Donoszą nam z Wąbrzeźna, iż jeden z miejscowych handlarzy, żyd-optant stale ogałaca miasto z artykułów pierwszej potrzeby. Niesumieny ów handlarz — który już dawno opuścić powinien granice państwa — nietylko, że wykupuje żywność od producentów, przybywających z jednej strony miasta, ale zwabia ludność wiejską z produktami i z drugiej strony miasta, przybiwszy na murze domu pewnego Polaka tablicę reklamową. Ów Polak zgodził się na to, naturalnie za odpowiedniem „posmarowaniem łapy“.

—** **WĄBRZEŹNO. (Paskujący młynarze w więzieniu).** Pod zarzutem uprawiania lichwy i paskarstwa, władze sądowe przyaresztowały dwóch młynarzy z okolicy Wąbrzeźna. Władze mają podobno zamiar zająć się wszystkimi młynarzami, którzy nie odzwyczają się od pobierania paskarskich cen.

—** **TUCHOLA. Afera z koniakiem.)** Dawniejszy stołowy H. ofiarował pewnemu kupcowi z Tucholi 200 litrów koniaku na sprzedaż. Kupiec zgodził się na kupno, lecz udając, jakoby nie miał dostatecznej gotówki, kazał mu czekać do następnego dnia. Tymczasem zawiadomił on policję, która stwierdziła, iż koniak ten pochodził od przemytnika: uległ więc konfiskacie.

—** **PELPLIN. (Ogałacanie Polski z chleba).** Jak nam donoszą z Pelplina, bardzo wielkie ilości chleba idą stamtąd do Gdańska.

Dziwna rzecz, że władze miejscowe lub wojewódzkie nie wglądną w tę gospodarkę, ogałacająca kraj z artykułów pierwszej potrzeby.

—****CHOJNICE. (Dla chwały Bożej).** Gospodarz Fr. z okolicy Chojnic wybudował swoim kosztem Bożą Mękę, której poświęcenia dokonał w tych dniach ks. prob. Makowski. W uroczystości tej wzięło udział bardzo wiele gości i znajomych fundatora z różnych stron

(Domniemany morderca przed sądem). W ub. sobotę odbyła się w Chojnicach rozprawa przeciw domniemanemu mordercy małoletniej dziewczynki, nazwiskiem Drewek z Rytla. Oskarżony Januszewski, który już od dłuższego czasu odsiadywał więzienie śledcze, został uwolniony dla braku przekonywujących dowodów.

—** **STAROGARD. (Odnowienie koszar).** Stare koszary artyleryjskie w Starogardzie, które ogólnie nazywano „koszary białe“. zostały w ostatnim czasie zupełnie odnowione i otrzymały nazwę „Koszary Prezydenta Rzeczypospolitej“ na pamiątkę pobytu Jego na Pomorzu i w Starogardzie.

—** **STAROGARD.** Dnia 27 września obchodzi Tow. Powstańców i Wojaków Tczew rocznicę swego założenia (Nabożeństwo odbędzie się w tym samym dniu rano w kościele parafialnym). W tym celu dnia **30 wrześnai br.** planowany zjazd w Tczewie całego okręgu Powstańców i Wojaków P. K. U. Starogard.

Ze względu na cel i zadania tow. należałoby sobie życzyć aby we wszystkich miastach Pomorza powstały placówki tow. i informacji jak założyć i prowadzić Koło otrzymać będzie można na zjeździe

Program zjazdu przewiduje jako miejsce zbiórki salę dworcową ogodz. 4 w dniu zjazdu.

—** **CZERSK. (Wandalizm cmentarny).** „Głos Ludu“ w Czersku użala się na swych łamach, iż szajka opryszków demoluje nagrobki itp. na miejscowym cmentarzu, Wymienione pismo wzywa obywateli, aby podobne wybryki w razie przyłapania złoczyńców na gorącym uczynku zakłócających spokój umarłym — podawali do wiadomości władz.

—** **TCZEW. (Pierwszy pomnik polski na cmentarzu).** Szkoła morska w Tczewie wznosi na pobliskim cmentarzu pomnik swemu pierwszemu lekarzowi, komandorowi Florjanowi Hłasce, zmarłemu 29 grudnia 1921 roku w tem mieście, w szpitalu św. Wincentego. Jestto pierwszy narodowy pomnik w Tczewie w stylu polskim ,pomyślany i wykonany przez znanego rzźbiarza Feliksa Gecewicza, profesora Szkoły przemysłu artystycznego w Bydgoszczy.

Na pomniku umieszczono następujący napis: „Ś. p. Dr. Med. Florjan Hłasko — Komandor — Wśród burz i wojen — Morzami ku Polsce — Płynąc — Oczy w wolnej Polsce zamknął“.

(Wykrycie ohydnej zbrodni). Przed kilku dniami przy szosie prowadzącej do Czatków zauważyli przechodnie płonący stóg słomy. W płomieniach znajdowało się płaczące i zupełnie nagie dziecko, które ciężko poparzone zdołano jednak wyratować.

Śledztwo wykazało, że chodzi tu o dwuletnie dziecko urzędnika kolejowego p. Michalaka na Nowemmieście, które jakaś wyrodna kobieta zwabiła za miasto i tam zdarłszy z dziecka wszystko, co miało na sobie, wrzuciła na stóg i podpaliła. Policja przyaresztowała już podejrzaną o tę zbrodnię pewną kobietę zamieszkałą w Tczewie.

—** **KOŚCIERZYNA. (Tajemnicze zniknięcie dolarów)** Przez lekkomyślność stracił pewien obywatel miejscowy 500 dolarów. Bawiąc na dworcu w restauracji, pokazywał znajomym 500-dolarówkę, która szła następnie z rąk do rąk wśród obecnych, dość licznych gości, aż nagle znikła. Poszkodowany zaalarmował natyczmiast policję, która przeprowadziła rewizję osobistą u ktżdego z obecnych, — banknotu jednak nie znaleziono. Sprawa rozegra się prawdopodobnie przed sądem.

*

—** **GDAŃSK. (Miny na bałtyku).** Donoszą z Gdańska, że podczas ostatniej burzy niedaleko od Rewla zatonął statek angielski „Boyton“, który wpadł na minę podwodną, zerwaną przez fale. Załoga została uratowana przez parowiec niemiecki.

Z całej Polski.

—** **Pozuań.** (Wypadek czy zbrodnia). **Funkcjonarjusze** pociągu rannego, idącego z Bydgoszczy do Poznania **ujrzeli** pomiędzy Gołańcza a Laskowicą leżące na torze pomiędzy szynami zwłoki kobiety. Zatrzymawszy pociąg przekonano się, że kobieta miała jedną rękę odciętą, twarz nieco pokaleczoną, zresztą na oko poważniejszych uszkodzeń nie zauważono. Obok zwłok leżała torebka i walizka.

(Wykrycie tajnych składnic win). Przy ul. Kantaka w Poznaniu w piwnicach kawiarni „Nowy Świat“ i kabarecie „Moulin Rouge“ wykryli urzędnicy celni składnicę nieoclonych win i spirituali wartości jeden i pół miljarda marek polskich.

Sumiennym właścicielem, płacącym z taką chęcią podatki Skarbowi Państwa jest p. Mańczyński. Pomocy w tej „obywatelskiej“ manipulacji udzielał p. Mańczyskiemu książkowy firmy Niemiec p. Schappernick. Zapasy te ukryte były przed ocleniem w piwnicach, zarzuconych od przodu drzewem i opałem.

—** **Radomsk.** (Krwawe rozruchy socjalistyczne). W ub. tygodniu z rozporządzenia starosty aresztowano 11 prowodyrów strajku. Natychmiast we wszystkich fabrykach radomskich wybuchł strajk protestacyjny. Robotnicy tłumnie udali się przed starostwo i żądali od starosty natychmiastowego zwolnienia aresztowanych. Starosta nie mógł uczynić zadość żądaniom robotników i aresztowanych nie zwolnił, to też tłum obsypał gradem kamieni policję, na co ta zareagowała czynnie sarża, używając białej broni.

Rezultatem starcia było kilku rannych policjantów i robotników z których jeden w krótce zmarł. Zawezwany oddział 27 pp. z Częstochowy przez starostę z Radomska uśmierzył rozruchy. Przybyły prokurator z Piotrkowa zwolnił aresztowanych i tegoż dnia robotnicy wzięli się do pracy.

—** **Warszawa** (Wykrycie wielkiej organizacji szpiegowskiej). Od pewnego czasu władze wojskowe i policja dzięki energicznie prowadzonej obserwacji, ustaliły, że **w Warszawie działa na szeroką skalę zakrojona organizacja szpiegowska**. Gdy wszystkie nici zbrodniczej działalności szpiegowskiej zostały pochwycone w ręce, **władze przystąpiły do zlikwidowania bandy**.

W jednej z ostatnich nocy **w wielu punktach miasta przeprowadzono rewizje i aresztowania.** Banda szpiegowska była dobrze zakonspirowana, a jej członkowie byli tak pewni, **że nie zostaną wykryci, iż w mieszkaniach swych posiadali oczywiste dowody swej zbrodniczej działalności. Wszystko to dostało się w ręce władz** i jest pewnem, że cała organizacja sziegowska została przychwycona. Bliższe szczegóły później.

Z Teatru Miejskiego.

„Pan Poseł“.

Komedja w 3 aktach M. Fijałkowskiego.

Że się Hanka kocha w „paniczu“, że jest prawie tak sentymentalna, jak jej koleżanki z najbardziej romantycznych motywów — to rzecz uboczna — ale że tych Hanek, czytających „Pana Tadeusza“ i prowadzących w swych wioskach ochronki, jest dużo, to już rzecz wagi niemal, że społecznej . . .

Wogóle bowiem, choć niepretensjonalny i szczery „Pan Poseł“ ma jednak podłoże głęboko społeczne, po których dla łatwiejszego przez widza strawienia pływają kawały jędrnych, niekiedy mocnych dowcipów.

Ten „Pan Poseł“ do rosyjskiego parlamentu, gdzieś koło doby pokonstytucyjnej, miał być poważnym atutem propagandy, stycznym w zlaniu jednej platformy politycznej z szlachcica — i chłopa.

Pewno, że sztuka Fijałkowskiego ma grube niedociągnięcia i usterki w budowie, ale mój Boże! — Wojciech Kłos „przemawiał w parlamencie i cysarz go słuchał“, a przecież gdy przyszło o dyplomację ze szlachcicem, pokpił sprawę . . .

— — — — — — — — — —

Jakiś ożywszy wiew wleciał onegdaj ze sceny pomiędzy zakisłą w egoizmie dzisiejszą publiczność, jakiś szczery sentyment i usidlił jej serca. „Dobry kawałek“ słychać było z ust pięknych znudzonych pań — a przecież ten biedny „kawałek“ zawdzięcza li tylko swoje powodzenie grze artystów.

— — — — — — — — — —

Cóż ja poradzę na to, że w tym sezonie wypadł „Pan Poseł“ o całą klasę wyżej w interpretacji scenicznej. — —

I dlatego, tylko dzięki artystom, kulturalnej reżyserji stał się dziś „Pan Poseł“ sztuką interesującą „dobrym kawałkiem“ — podczas gdy dawniej — był sobie tylko sztuczką popularno-ludową.

Chcecie, bym wam przytoczył treść sztuki?

Chcecie bowiem zapewne przy czarnej kawie, mile trawiąc obiadek, jeszcze raz patrzeć, jak przez dziurkę od klucza na ten romansik „dziewczyny“ z „paniczem“

Otóż na smaragdowym i błękitnym tle wiosny wykwita maleńki romansik i płynie, zaręczam was, całkiem niezależnie od akcji politycznej.

— Czy umieli kochać? Byli tragiczni? — zapyta, skrzywiwszy usteczka w grymasie nudy, piękna pani.

— O nie! miłość tych dwojga, to par excelance zalecanki twego brata, nadobna Czytelniczko, do córki ekonoma i naodwrót.

A że ona była „nie taka“, więc . . . domyśl się całości.

A tatuś Kłos, i jeszcze drugi pan Klonowicz prawią sobie smalone duby i grają rolę nieuświadomionych w sprawach miłosnych chłopiąt, ale za to polityka! . . .

Miałem przyjaciela — przepraszam za maleńką dygresję — który na konia polityki europejskiej (był ministrem w jakimś gabinecie) wsiadał tylko od tyłu i codziennie wyrywał z końskiego ogona po jednym włosku, którymi się przywiązywał do swego ministerjalnego fotelu.

Podobnie Maciej Kłos próbował zrobić sobie takiego „politycznego konia“ z dziedzica, a dziedzic z Kłosa naodwrót.

— — — — — — — — — —

Całość? . . . Ogólne wrażenie? Zapewnie dodatnie. Pomimo ciężkich warunków materjalnych i moralnych zrobił zespół, co mógł. Jedynie szczupłość scenki krępowała szerszy gest artystów.

Ale cóż, wszakżeśmy na obcych śmieciach . . .

Kiedyś . . .

— Panie Szanowny — oburza się na mnie, czytając to jakiś „radca“ — teatr nowy to miljardy.

— Właśnie dlatego, Szanowny Panie teatr stanie - - ale powiem Panu na uchu. Pan jest skąpy, jak sam prototyp molierowskiej komedji. —

Całe jednak przedstawienie stało pod znakiem interpretacji roli Kłosa. Bo zaiste pierwszorzędna to gra. W drugiej już scenie wysunął dyr. Hryniewicz swój lwi pazur i odtąd już niepodzielnie zapanował nad widzami.

Poczciwa żona Kłosa, była typem naprawdę realnym, co przynosi niemały zaszczyt rutynie p. Hartmanowej.

Milutka pani Kostecka miała miejsca prawdziwie lirycznej szczerości i napewno nietylko w sercu „panicza“ budziła cieplejsze oddźwięki.

Niestety jej partner czynił wrażenie anachronizmu sercowego . . .

Wierzymy zupełnie, że pan Dąbrowski odnosi raz poraz sukcesy miłosne, ale na scenie naprawdę nie umiał sobie z nimi poradzić. Sądzimy atoli, że p. Dąbrowski, mając talent, świecić będzie na właściwem miejscu niejeden jeszcze tryumf sceniczny.

O p. Konarskim nie można inaczej powiedzieć jak pochlebnie.

Pani Weiss stworzyła całkiem udatną sylwetkę „Ciotuni“ — traktującej życie z wyżyny swych dwudziestu czterech par . . .

Pan Szczerbicki inteligentną kulturą opanował trudną, charakterystyczna rólkę — rzucając nam typ wioskowego zabijaki.

Reszta artystów w scenie zwałszcza zbiorowej aktu II wyszła zupełnie obronną ręką.

A wszędzie, i w obsadzie i w stronie technicznej znać było czujną rękę reżysera, który w powodzenie przedstawienia wlał cały zapas energji i pracy.

Pod dobremi auspicjami zaczyna sezon Teatr

J. K.

Telegramy.

Reforma monetarna w Gdańsku.

Polska zagwarantowała sobie prawa w gdańskim Banku emisyjnym. — Banki polskie w Gdańsku wezmą udział (do 30 proc.) w założeniu Banku emisyjnego.

Genewa, 24. 9. (Pat.) W sobotę, dnia 22 bm. przedstawiciele rządu polskiego podpisali z przedstawicielami w. m. Gdańska umowę w sprawie reformy monetarnej w Gdańsku. Umowa ma treść nastepującą:

Art. 1. Reforma obecna nie przesądza kwestji monetarnej między Polska a Gdańskiem.

„ 2. Gulden gdański stanowi 1/25 cześć funta szterlinga, czyli wartość franka złotego.

„ 3. **Do chwili unifikacji waluty gulden bedzie jedynym prawidłowym środkiem płatniczym w wolnem mieście z wykluczeniem wszelkich innych środków płatniczych, zarówno marki niemieckiej, jak i Notgeldu.**

„ 4. **Grupa banków polskich, mających swoje filje w Gdańsku, może na swe żądanie wziąć udział w założeniu gdańskiego banku emisyjnego z równemi prawami i obowiązkami, jak banki gdańskie, do wysokości 25 proc. kapitału zakładowego, który to udział podwyższy się do 30 proc., jeżeli kapitał zagraniczny nie weźmie udziału w wyższej mierze niż 15 proc. Co do wyboru banków polskich nastąpi osobne porozumienie między rządem polskim a senatem wolnego miasta.**

„ 5. zawiera zastrzeżenia proporcjonalności dla grupy polskiej przy wyborach do zarządu gdańskiego banku emisyjnego.

„ 6. Koncesja gdańskiego banku emisyjnego zawierać będzie klauzule przewidujace ograniczenie lub zniesienie przywileju emisji w razie unifikacji monetarnej.

„ 7. zapewnia prawo komisarzowi generalnemu Rzplitej w Gdańsku do stałej informacji przez senat gdański o stanie interesów gdańskiego banku emisyjnego.

„ 8. Gulden zajmuje miejsce monety gdańskiej w dotychczasowych umowach i będzie przyjmowany przez kasy polskie w Gdańsku.

„ 9. Marka polska zachowuje swe **dotychczasowe prawa w Gdańsku. Prawa te automatycznie** przejdą na nową walute gdańską. Gulden gdański nie będzie gorzej traktowany w Polsce aniżeli dewizy dopuszczone na giełdę warszawska.

„ 10. **Polska nie wniesie rekursu z art. 37 paryskiej** konwencji polsko-gdańskiej.

„ 11. Polska nie obłoży cłem złota i banknotów, przeznaczonych na stworzenie pieniądza gdańskiego.

„ 12. Porozumienie wchodzi w życie w razie dojścia do skutku pożyczki dla banku gdańskiego i obowiązuje aż do unifikacji monetarnej między Polską a w. m. Gdańskiem.

Rząd Rzeszy liczy na armję, na wypadek rewolucji.

Berlin, 24. 9. (PAT). Na wczorajszem zebraniu partji domokratycznej minister obrony państwowej Gessler oświadczył między innemi, że rząd może w zupełności liczyć na armję na wypadek wybuchu wojny domowej.

Z Niemcami niedojdzie nikt dobrocią do ładu.

Berlin, 24. 9. (Pat.) **„Berliner Tageblatt“** podaje, że w sobotę w ambasadzie francuskiej w Berlinie odbyła się **konferencja z kanclerzem Stresemannem, której wynik** był jednak negatywny. Wobec tego, pisze „Berliner Tageblatt“, akcję dyplomatyczną, jaka się toczyła od dłuższego czasu, należy uważać za ukończona.

Poincare nieprzyjmuje żadnych warunków.

Wielka mowa Poincarego w Bois le Pretro. — Francja nieda się steroryzować.

Paryż, 24. 9. (Pat.) Poincare, przemawiając w Bois le Pretro na uroczystości odsłonięcia pomnika poległych, powiedział między innemi: **Pokój świata zostanie przywrócony, skoro Niemcy zechcą naprawić tę niemożliwą do zniesienia niesprawiedliwość, że zwycięzcy stają się ofiarami wojny.**

Opór, który zarządził rząd Rzeszy i za który dotychczas płaci, wygasa stopniowo. Rząd Rzeszy straszy

perspektywą rewolucji

nacjonalistycznej i bolszewickiej w Niemczech.

Przepowiednie te nie zdołają nas jednak steroryzować.

Nie przyjmujemy żadnych warunków — zakończył premjer.

Minister Schuerf jedzie do Warszawy na obrady handl.

Wiedeń, 24. 9. (Pat.) Pod przewodnictwem austrjackiego ministra handlu Schuerfa wyjechała dziś do Warszawy delegacia wiedeńskich stowarzyszeń handlowych i przemysłowych. Celem podróży jest pogłębienie **stosunków handlowych między Austrją a Polską.**

Ks. Kardynał Prymas Dalbor udaje się do Rzymu.

Warszawa, 25. 9. (Pat.) W przejeździe przez Warszawę ks. kardynał prymas Dalbor, który udaje się do Rzymu, **był przyjety przez p. ministra spraw zagr.** W ciągu dłuższej rozmowy, jaka miała miejsce, omówione zostały **sprawy kościelne, pozostające w zwiazku z naszą polityką zagraniczną.**

Z całego świata.

—** PSIE JATKI W BAWARJI. Charakterystycznym dla stosunków aprowizacyjnych w Niemczech jest otwarcie w Bawarji jatek z psiem mięsem. — W samym Augsburgu otwarto dziesięć takich psich jatek.

—** **SAMOBÓJSTWO TURECKIEGO KSIĘCIA.** Z Konstantynopola donosza, że zastrzelił się tam 22-letni Abdul Rahim, najmłodszy syn b. sułtana Abdul Hamida.

—** **GRY HAZARDOWE ZAKAZANE W HISZPANJI.** Nowy rząd zgodnie ze swą zapowiedzią wydał zakaz wszelkich gier hazardowych w całym kraju. Zakaz dotyczy wszelkiego rodzaju kasyn, miejscowości kąpielowych oraz klubów arystokratycznych w Madrycie.

—** **ABY ZJEDNAĆ CHORWATÓW.** Król Jugosławji Aleksander kupuje najpiękniejszą posiadłość ziemską w okolicy Zagrzebia, Mokrzyce. Podobno ma się tam osiedlić książę Paweł po swoim ślubie z grecką księżniczką.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Pieniądze przemysłowe.

Tak zwane pieniądze przemysłowe, mające się niebawem ukazać, będą czysto prywatnym środkiem płatniczym, za który senat gdański, w myśl oświadczenia prezydenta Sahma nie bierze żadnej odpowiedzialności. Senat przyjął jedynie do wiadomości, że pieniądze te ukażą się w obiegu. Celem uniknięcia odpowiedzialności za te pieniądze senat nie weźmie udziału w ich emisji. (AW.

„Pożyczka złota“ w Berlinie.

Wczoraj po raz pierwszy notowano na giełdzie berlińskiej pożyczkę złota w wysokości 170 miljonów marek niemieckich.

Nowe pieniądze w Łotwie.

Rząd łotewski postanowił wybić i wypuścić w obieg monety srebrne wartości 1 łota, czyli 50 rb. łotewskich. Monety te będą odpowiadać faktycznie wartości fr. szwajcarskiego.

Wywóz do Japonji.

Donoszą z Tokio: Rząd japoński zezwolił na wolny import do Japonji konserw, tkanin, materjałów budowlanych, narzędzi, maszyn rolniczych, aparatów elektrycznych, wozów, automobili itd.

Umowa handlowa niemiecko-rosyjska.

Berlińskie towarzystwo dla stosunków gospodarczych ze Wschodem zawarło umowę preliminarną ze sowietami w sprawie koncesji leśnych.

Nafta.

W dniu 7 września rb. dowiercono w szybie Łaszcz kopalni Łaszcz-Oleum w Tustanowicach w głębokości 1531,7 m. do cystern ropy wybuchowej i około 80 m^3 gazu na minutę.

W dniu 13 września rb. w szybie nr. 10 kopalni Ratoczyn Borysławski w Borysławiu otrzymano w głębokości 1550,7 m. produkcję wybuchową 4 cystern na dobę 15 m^3 gazu.

Wobec tego w miesiącu wrześniu produkcja ropy wyniesie przeciętnie dziennie około 173 cystern, a produkcja gazu około 640 m^3.

Tytoń w Berlinie.

W Berline począwszy od dnia dzisiejszego najtańszy papieros kosztuje 600 tysięcy mk.

Jarmark w Niżnym Nowogrodzie.

Dnia 17 września zamknięto doroczny jarmark w Niżnym Nowogrodzie. W roku bieżącym frekwencja publiczności na jarmarku była znacznie słabsza niż w roku ubiegłym. Poważniejszych tranzakcji prawie nie dokonywano. (AW.)

Targ w Lyonie.

W dniu 6 października br. rozpocznie się w Lyonie jarmark drzewny. Na jarmark ten wyjeżdża p. Marjan Namysł, właściciel firmy E. Schoen Nast. Poznań, ul. Skarbowa 3, z którym interesowane firmy mogą się w tej sprawie porozumieć.

Handel zagraniczny.

Według Izby handl.-przem. w Poznaniu firma Niccola Faccenda we Florencji, Via Nowe Febbraio 1 interesuje się importem do Polski wina.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu prosi o podanie adresu firm polskich, eksportujących jagody leśne, w celu doręczenia ich firmie Rylander et Co. w Stockholmie.

Firma Ch. Brunne w Saarbruecken 3, skrzynka pocztowa 391 ma zapotrzebowanie na 1000 wagonów ziemniaków jadalnych. Bliższe szczegóły w Izbie naszej.

Handel z Turcją.

Na skutek interwencji Związku Izb Przem.-Handl Polski Zachodniej, Generalnae Dyrekcja Ceł w Konstantynopolu zgodziła się uznawać certyfikaty pochodzenia towarów, wystawiane przez Izby Przem.-Handlowe w Polsce.

Półmiljonowe banknoty polskie.

Donoszą z Warszawy, że w państwowych zakładach graficznych są w trakcie przygotowania nowych banknotów po 500.000 marek. Klisze już są gotowe.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

Poznań, dnia 25 września 1923 r.

Akcje bankowe:

Bank Kwilecki, Potocki i Ska I—VIII em.	—
Bank Przemysłowców I em.	17000
Bank Zw. Spółek Zarob. I—X em	4000
Pozn. Bank Ziemian I—V em	49000—50000

Akcje przemysłowe:

Barcikowski R. I—IV em.	15000—13500
Brzeski — Auto I—III em.	—
Cegielski H. I—IX em.	14000—13500
Centrala Skór I—V em. ex kup.	27000—25000
Fabr. Mebli i Obróbka Drzewa Swarzędz I—II em.	—
Hartwig C. I—V em.	6500
Hurtownia Drogeryjna I—III em.	4800
Herzfeld i Victorius I—II em.	55000
Iskra I—III em.	52000
Lubań, fabr. przetworów ziemn. I—IV em.	775000
Dr. Roman May I—IV em.	450000—430000
Młynotwórnia I—V em.	—
Papiernia Bydgoszcz I—IV em.	8000—7500—8000
Płótno I—II em.	23000
Pneumatyk I—III em.	4000—5000
Pozn. Spółka Drzewna I—VI em.	39000—38000
„Unja“ (dawniej Ventzki) I—III em.	97500
Wisła, Bydgoszcz I—II em.	120000—130000
Wytwórnia Chemiczna I—IV em.	7000
Zjedn. Browary Grodziskie I—III em.	33500

Tendencja: niejednolita.

Giełda warszawska

z dnia 25 wrzesnia 1923.

Akcje (w tysiącach marek polskich)

Bank Dyskontowy	—
Bank dla Handlu i Przemysłu	280—270
Bank Przem. Lwowski	83—100
Bank Zjedn. Ziem. Pol.	—
Wileński Pryw.	190—180
Bank Handlowy	1825
Bank Kredyt. w Warszawie	90—120
Bank Zachodni	730—725
Pozn. Bank Zw. Sp. Zarob.	—
Kijewski	400—425
Wildt	155
Częstocice	5050—4950—5000
Michałów (po 50) 510—497½	drobne 590—525—535
Tow. Fabr. Cukr. (po 10) 7900—7400—7600	(5)7900—7700—780[illegible]
„ „ „ (drobne)	9000—8600—8750
Kop. Węgla (100 szt.) 875—820—860,	(50 szt.) 900—850—880
„ „ „ (drobne)	1050—940—970
Firley	170
Łazy	65
Drzewny Prz. i Hand.	—
Cegielski	142½—123½—131
Lilpop Rau (100 szt.) 130—120—125	(50 szt.) 135—125
Modrzejów (po 100) 1100	(drobne) 1375—1300—1340
Ostrow. Zakł 2075—1900	(V em.) 1960—1870—1872½
Starachowice	950—980—915
Ursus	—
Rudzki i S-ka (po 100) 580	(drobne) 700—615
Rohn. Zieliński	250—230
Pocisk	—
Parowóz	115—110
Zieleniewski	2075—2150—2100
Zyrardów	55000—53500—54000
Borkowski	145—130
Jabłkowscy	31½—30½
Polska Nafta	105—102
Nobel	300—295
Lenartowicz, Rylski i Ska	—
Siła i Swiatło	—
Fryd. Puls	85—75—81½
Czersk	342½—340
Fitzner i Gemper	1800
Gosławice	410—375
Norblin po 100 szt.	270—255
„ po 50 szt.	—
„ drobne	410
Spirytus	500—550—525
Spiess i Syn	335—325
Zach. T. dla Handlu i Przemysłu	—
Pol. Tow. Elektr.	175—170
Chodorów (100)	890—950—935
Bednawski	—
Kabel (Warsz.)	190
Pol. Przemysł Naftowy	—5
Kluczewska Fabryka Papieru	165—150
W. Synd. Roln.	450—50
Tepege	765
Pustelnik	205—235
Sole Potasowe	1050—1150—1125
Chmielów	285—290
Konopie	145—122½—125
Przemysł Korkowy	65
Unja	1100—1000

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny L. Sobociński.

Thea sinensis

OGŁOSZENIE.

Z powodu podwyższenia ceny za węgiel i robociznę, podwyższa się od 1 września rb. wzgl. od ostatniego odczytania liczników wzgl. wodomierzy cenę za prąd i wodę jak następuje:

1 Kwg. prądu dla światła mk. 25.000,—
1 „ „ dla siły „ 18.000,—
1 m³ wody „ 6.000,—

Grudziądz, dnia 26 września 1923. [6649

Miejskie Tramwaje, Elektrownia i Wodociągi Grudziądz.

Przetarg.

Kierownictwo Rejonu Inżyn. i Saperów Grudziądz

ogłasza następujące przetargi:

1. dn. 29. IX. 23 godz. 11 roboty dekarskie i blacharskie w koszarach im. Kaczkowskiego w Tuszewie.
2. dn. 1. X godz. 11 roboty murarskie, malarskie i stolarskie w koszarach im. Piłsudskiego w Grudziądzu.
3. dn. 4. X. godz. 11 roboty murarskie, malarskie, stolarskie, kanalizacyjno-wodociągowe i dekarskie w fortecy im. Ks. Mestwina w Grudziądzu.

Oferty ostemplowane w wysokości 30.000 mk. i po 6.000 mk. od każdego załącznika składać należy do oznaczonego terminu tylko w kopertach zalakowanych. Wadjum obowiązuje w wysokości 1% od sumy oferowanej.

Warunki techniczne ogólne obowiązujące przy wykonaniu robót przeglądać można w Kier. Rej. Inż. i Sap. Blankiety ofertowe tamże do nabycia za zwrotem kosztów. [6642

Kierownictwo Rej. Inż. i Sap. Grudziądz.
L. dz. 3690/23. Bud.

Sprzedaż źrebiąt wojskowych

K. U. K. Grudziądz sprzedaje drogą publicznej licytacji źrebięta od klaczy wojskowych

dnia 17 października br.,

o godzinie 10-ej w Grudziądzu na placu ćwiczeń przy koszarach generała Hallera, ulica Lipowa nr. 14/22. 6643

Komendant K. U. K. Nr. 22.
(—) Karkosiek, major.

Z powodu podrożenia ceny mąki i soli,

jesteśmy zmuszeni podwyższyć cenę chleba na 6644

10500 mk. za bochenek

»ZGODA« Spółdzielnia Spożywców,
ulica Mickiewicza 9 i ulica Groblowa 47.

Nie sprzedawajcie!! żelaza!!
nie przekonawszy się wpierw, że najwyższe ceny płaci [7536
A. Cafft, Koszarowa 5/9.
Telefon 505.

Poszukuję starszej

Ekspedjentki

z dłuższą praktyką do oddziału bielizny.
Tylko pierwszorzędna siła zostanie uwzględniona. [6639

C. M. Powałowski
Największy specjalny dom artykułów męskich, bielizny i garderoby męskiej.
ul. Toruńska Nr. 4.

BANK LUDOWY

Sp. z odpowiedzialn. nieogran.
Założony w roku 1890.
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.
Załatwia zlecenia bankowe,
Przyjmuje wkładki i oszczędn. 31A
i oprocentowuje wedł. umowy
Zakupuje waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.
Udziela pożyczki
na zastaw przedm. złotych i srebrnych

Pługi parowe

kompletne garnitury gotowe do órki.

Pługi 4, 5 i 6 skibowe antibalance
korzystnie ze składu na sprzedaż.

Części zapasowe stale na składzie.

Centrala Pługów Parowych T. z o. p.
Fabryka maszyn [6645
Poznań Z. 3. Adres telegr. „Centropług". Tel. 41-52 21-21.

Kapustę

białą obraną kupuje
w ładunkach wagonowych
Pomorska Fabryka
Kwaszenia Kapusty i Konserw Ogórczanych
Chełmno (Pomorze), właśc.: Leon Jeszke.
6650 Telefon 47. Adres telegr.: „Eljot".

Miłe, zajmujące i pożyteczne książki

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . **28 000 Mk.** porto 400,— mk.
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . . **28000 Mk.** porto 400,— mk.
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogal . . **24000 Mk.** porto 400,— mk.
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . **5500 Mk.** porto 250,— mk.
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . **9500 Mk.** porto 280,— mk.
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** napisany przez M. Pacoszyńskiego zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo handlowych **8000 Mk.**

Powieści te wzgl. opisy nabyć można bezpośrednio w „wydziale wydawniczym" lub za zaliczką pocztową z dołączeniem kosztów przesyłki i opakowania.

Drukarnia Pomorska
Wydział Wydawniczy
GRUDZIĄDZ (Pomorze)
Groblowa 27/29. Telefon 50 i 51

Bank Powiatowy

Tel. 981. Grudziądz Tel. 981.
ul. Młyńska 21 (Starostwo)
przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe
Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś. 3498

Sprzedaże

Wiolonczela koncertowa do sprzedania Spichrzowa 21, part. [6371

DOM nowy, masywny, 4 mieszkaniowy, 2½ morgi roli, ogród owocowy, w dużej wsi kośc., przy dworcu zaraz na sprzedaż. Cena 80 milj. Zgłosz. **K. Bury, Dom. Taszewo** p. Jeżewo pow. Swiecki. [6616

Sprzedajemy natychmiast **sklep z eleganckiem urządzeniem** w centrum miasta, nadający się dla handlu tytoniowego lub żywnościowego. Zgłoszenia prosimy złożyć do Fa. Żywnopol Pl. 23 Stycznia 11.

Stara szafa do rzeczy, westfalska, maszyna do gotowania i obrazy korzystnie na sprzedaż. Kościuszki 36, part. l. [7863

Biurko orzechowe i krzesło do biurka do sprzedania Ks. Budkiewicza 16, II pr.

Sprzedaję: piecyk naftowy gitarę i t. d. [7816 Ogrodowa 25, I p.

Baczność! Z powodu wyjazdu natychmiast tanio do oddania **meble** na pokój mieszkalny, ciemno-dębowe, oraz **sypialka i kuchnia.** [7867 Szenkel, Forteczna 21.

Korzystn. do sprzedania biurko (orzech.) kanapa plusz. stół z nakryciem plusz. wózek sport. mało używane Plac 23 Stycznia 9, I pr.

Do sprzedania: stół, krzesła, komoda, lustro, stolik, szafa kuch., płaszcz gumowy i inne rzeczy Nadgórna 38. part. l. 7872

Pompa z rezerwoarem 90×2.50 mtr., nadająca się na folwark lub do wielkiego domu, do zapędu ręcznego, motorowego lub maneżem, młocarnia konna 22 calowa, urządzenie składowe, nadające się do kolonialki lub drogerji, wojsk. płaszcz i mundur, damski kołnierz futrzany (kuna), do sprz. ul. Solna 3. dom. podwórzowy parter. [7870

Kupna

2 kaflowe piece kupi [6640 Marusza pod Grudziądzem.

Posady

ORGANISTA muzyk i dyrygent, potrzebny od 1. XI. br. przy kościele farnym w Grudziądzu. Tylko pierwszorzędne siły mogą być uwzględnione. Zgłoszenia z kopjami świadectw, których się nie zwraca, przyjmuje Dozór kościelny paraf. św. Mikołaja, ks. Dembek.

Pomocnika i szwaczki poszukuje od zaraz **Antoni Kabat,** mistrz krawiecki Kościuszki 14. 7868

16 let. dziewcząt i chłopców poszukuje FABRYKA LALEK, 7865 Mickiewicza 13.

Thea sinensis

»ŻAR« Najlepsze polskie siatki żarowe »ŻAR«
znajdują nabywców w świecie całym, roznosząc sławę polskiego wyrobu.



6609 Wszędzie do nabycia!!

Fabryka Pończoch

Lucjan Stelkiewicz
Grudziądz, Groblowa (Pl. Kąpiel.)
(przy moście, naprzeciw gimn. żeńskiego)
wyrabia znanej dobroci
swetry damskie wełn. oraz skarpety i pończochy wełn. i bawełn.
od najdroższych do najtańszych w najrozmaitszych kolorach i polecam takowe w wielk. wyborze po cenach bezkonkur.

Mocnego chłopca do posyłek poszukuje od zaraz [3866 **Osiński,** Mickiewicza 26

Mieszkania

Nauczycielka poszukuje **pokoju umeblow.** w okolicy Gimn. Żeńskiego. Zgł. do eksp. Głosu Pom. pod 7862.

Pokój dobrze umeblowany od 1-go dla inteligentnego mężczyzny do wynaj. Łask. zgł. do Gł. Pom. 7864.

Ożenki

Młodzieniec z Pomorza, licz. lat 30, rolnik, stoj. w dobrej sławie. posiad. 3500 dolarów, poszukuje **towarzyszki życia** Przystojne panienki lub młode wdówki, posiad. gospodarstwo lub jakie inne przedsięb., upr. się łask. of. nadesł. do Gł. Pomorsk. pod nr. 7863a. Pośredn. krewnych przyjemne.

Znaleziono

Nowy śpiewnik kościelny znaleziono Odebrać w Administracji Głosu Pomorskiego.

Zguby

Zaginął dnia 18.9. rb. pies 1867 rasy Dobermann, ogon ucięty, uszy stojące, wabi się „Lora" Informację upr. **Żandarmerja Wojskowa Grudziądz,** W. Szyniec

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko **Marcin Koper.** Proszę zwrot **Brankuwki,** poczta Szynych pow. Chełmno.

Różne

Jadąc z Grudz. do Pozn. skradziono mi na stacji Gniezno w nocy do. 23. 9. br. **papiery wojsk.** na nazw. Franc. Draguna. Uczciw. znalazcę uprasz. o zwrot podadr. ponyżej pod. Majętność Janowo, poczta Radzyn, p. Grudz.

Udzielam LEKCJI jęz. polskiego Józ. Wybickiego 47 II Szlakówna

Wspólnika z kapitałem 100 miljonów mkp. (lub wysokoprocentową pożyczkę) poszukuje przedsiębiorstwo przemysłowo handlowe z bardzo liczną i stałą klientelą. Zgłosz. do Głosu Pom. nr. 6647.

Poszukuję 7860 **stajni na parę koni** z wozownią w śródmieściu. Zgłoszenia: Lipowa 49 parter.

WAPNO rozgrzewa ziemię, wpływa na roślinność, poprawia oraz podnosi jakość i ilość ziarn, wydaje mocną i długą słomę.
WAPNO wzbogaca ojców i synów
WAPNO dostarczamy natychmiast w każdej ilości. [6420
Bracia Schlieper
Hurtownia materj. budowl.
Tel. 306 Bydgoszcz Tel. 36'